

# Kiedy wizyta u logopedy?

Odpowiedź: Wtedy, kiedy nas Rodziców coś niepokoi, np.: ubogi zasób słownictwa, mowa niezrozumiała, nie płynność mowy (jąkanie – powtarzanie sylab lub pierwszych głosek) lub po prostu brak mowy. Rzecz jasna mierzmy na uwadze wiek dziecka. I tak od rocznego szkraba możemy spodziewać się całego wachlarza wyrazów dźwiękonaśladowczych – dlatego nie bez kozery nazywamy ten czas „okresem melodii” - i upragnionych słów mama czy tata, taki roczniak poprawnie wypowiada samogłoski [a, e, i], głoski [b, m, n, t, d].

Sporo zadzieje się w „okresie wyrazu” przypadającym na 1-2. rok życia. Wówczas dziecko rozszerza zasób fonemowy o nowe dźwięki, pozostałe samogłoski ustne i niektóre spółgłoski, jak: p', n', s', j, k, k'. Nie martwcie się kiedy zamiast [auto] zdarza się maluchowi mówić jeszcze bum, bum, bowiem jest to mały spryciarz, który zwyczajnie upraszcza sobie zadanie czy raczej wyzwanie. Musicie pamiętać, że mowa to wyzwanie dla Waszego dziecka, więc dzielnie je w tych poczynaniach wspierajcie i mówicie do niego jak najwięcej.

W kolejnym etapie nazywanym „okresem zdania” możemy spodziewać się, że nasza pociecha powie np.: „daj pić”, „nie chcę to”, „mama chodź” a do kompletu głosek dołączają: p, b, m z miękkimi odpowiednikami p', b', m' oraz w, w', f, f', k, k', g, g', ch, t, d, ł, l, l', czasem r (które dziecko ma prawo zastępować głoską l) i nie wpadajcie w panikę, jeśli „nie ce” a nie „nie chcę” usłyszycie w wypowiedzi swojego dziecka. Kluczową sprawą jest zawsze rozumienie i o tym nie wolno zapominać! Od początku, czyli od momentu pojawienia się dziecka w naszym życiu, dbamy o kontakt wzrokowy z maluszkiem i kontrolujemy rozumienie mowy na każdym etapie.

Mając na uwadze fakt, że dziecko mówi tak, jak je uczymy, przebrnęliśmy do „okresu swoistej mowy dziecięcej” obejmującej 3-7. rok życia. Jest to ten czas kiedy nasze dziecko ma jeszcze ochotę, by nam wszystko relacjonować i zadawać po raz dziesiąty to samo pytanie. I -choć to baaardzo trudne- musimy uzbroić się w cierpliwość i pozwolić dziecku się wypowiedzieć, i nie poganiać ani nie zmiękczać wszystkich wyrazów. Do 6. roku życia dziecko powinno swobodnie posługiwać się głoskami syczącymi s, z, c, dz, szumiącymi sz, ż, cz, dż oraz r, jeśli maluch substytuuje je, np. zastępuje głoskę sz głoską s bądź też zamiast rower mówi „jowej”, wówczas odwiedźmy logopedę, który oceni mowę dziecka i opracuje indywidualny program terapii logopedycznej.

Pisząc tekst korzystałam z publikacji: „Czy moje dziecko mówi poprawnie. Poradnik logopedyczny”. Zachęcam do lektury.

Magdalena Michalak-Zielińska  
logopeda, neurologopeda, surdopedagog